

## Uwag kilka o niektórych prawidłach oprowadzania wycieczek

Wiele powiedziano i napisano o sposobach, o prawidłach, czy pisząc bardziej wzniośle, o metodyce oprowadzania wycieczek. W wywodach tych zwracano uwagę przede wszystkim na zakres przekazywania informacji, treść przekazu, mniej akcentując sposób oprowadzania, poprzestając na stwierdzeniach, że: język ma być poprawny, dostosowany do poziomu słuchaczy, mówić należy donośnie itp.

W nieco dawniejszych czasach, acz nie całkiem tak dawnych, organizowane były seminaria, np.: na temat metodyki oprowadzania wycieczek ze Związku Radzieckiego, wycieczek szkolnych czy wycieczek mieszkańców wsi. Jest rzeczą oczywistą, iż przewodnik musi przygotować się do oprowadzania każdej wycieczki uwzględniając między innymi wiek uczestników, pochodzenie, zainteresowania, czas przeznaczony na zwiedzanie danej miejscowości czy też trasy.

I tu zaczyna się – określam to bez przesady – twórcza rola przewodnika. Przewodnik staje się swego rodzaju reżyserem wydarzenia kulturalnego jakim jest oprowadzenie wycieczki tak, aby była ona dla uczestników nie tylko oglądaniem, wysłuchaniem prelekcji, ale aby była też wydarzeniem kulturalnym, przeżyciem duchowym.

Przewodnik, aby dobrze wypełnić swoją rolę, musi być emocjonalnie związany zarówno z pełnioną funkcją, jak i z regionem, po którym oprowadza. Układając program, obojętnie czy ma pełną dyspozycję co do czasu i obiektów pokazywanych, czy też będzie realizował ramowy program opracowany przez organizatorów wycieczki powinien zwrócić uwagę na walory estetyczne czy inaczej określając widowiskowe terenu i obiektów. Za generalną zasadę uważam, iż podstawową rolą przewodnika jest komentowanie widoków w szeroko rozumianym znaczeniu tego słowa, a nie prowadzenie wykładu na temat geografii, historii czy współczesności miejsca, miejscowości, regionu. Ogólne informacje są potrzebne, ale powinny one stanowić tło, bazę, na których umieszczone są poszczególne miejsca i obiekty pokazywane w trakcie wycieczki.

**Więcej pokazywać niż mówić** – to pierwsza zasada. Bogaty zbiór informacji uczestnicy znajdują w publikacjach czy też w Internecie, a sięgną tam jeśli zostaną tematem zainteresowani i gdy odczują taką potrzebę.

**Pokazywać rzeczy ładne i ciekawe** – to druga zasada. Z mnogości obiektów położonych na trasie wybrać należy te, które są ciekawe, wyróżniają się formą lub historią, są w jakiś sposób unikatowe. Nie można pokazywać wszystkiego po kolei. To przewodnik, który najlepiej zna teren, powinien dokonać selekcji obiektów zarówno co do liczby, jak i pokazywanych fragmentów. Pokazywać trzeba to co robi wrażenie, co stwarza określony nastrój, ma swój koloryt, atmosferę, i jest najbardziej znamienne dla danej miejscowości czy regionu. Wiek zabytku, jego katalogowa wartość, stan zachowania, historia są tak naprawdę rzeczami drugorzędnymi w stosunku do cech przytoczonych powyżej. Bardzo dobry artystycznie neogotycki kościół sprzed stu laty, pięknie położony, zrobi większe wrażenie niż przeciętne gotycka świątynia w otoczeniu brzydkiej zabudowy.

Tak jak reżyser spektaklu teatralnego czy filmowego, przygotowując przedstawienie, dobiera aktorów, określa scenografię, ustala akcenty na poszczególne elementy sztuki, tak przewodnik powinien również przygotować plan wycieczki, uwzględniając zarówno plan zwiedzanych obiektów, czas, miejsca postoju i objaśnienia, jak i chwile odpoczynku oraz podziwiania pięknych widoków. Miejsce postoju objaśnień na kolejnym etapie wycieczki (widok, obiekt, fragment obiektu) nie powinno być przypadkowe. Miejsce to powinno między innymi gwarantować najpełniejszą i najlepszą widoczność omawianego tematu, powinno stwarzać ładny pejzaż.

W trakcie oprowadzania wycieczki przewodnik jest jej zarówno reżyserem, jak i głównym aktorem. To on wygłasza w określonym przez siebie miejscu stosowne kwestie, to on swoją aktywną postawą nadaje ton wycieczce i stwarza właściwą atmosferę wśród uczestników.

**W realizacji przyjętego programu trzeba być konsekwentnym** – to trzecia zasada. Opracowaną koncepcję wycieczki należy realizować zgodnie z założeniami i opracowanym wcześniej harmonogramem czasowym. Przy krótkiej wycieczce może to być program „istniejący w głowie”, przy dłuższej (więcej niż 5–6 obiektów lub miejscowości; więcej niż pół dnia) opracowany na piśmie.

Wielkim błędem przewodnika jest zwracanie się w trakcie wycieczki do jej uczestników z zapytaniem w kwestii realizacji programu kolejnego etapu wycieczki w stylu: „Co teraz państwo chcielibyście zwiedzać: zamek czy kościół?” Jest rzeczą prawie pewną, że nie będzie jednoznacznej odpowiedzi, niektórzy będą chcieli zwiedzać zamek, niektórzy zaś kościół. Po podjęciu decyzji takiej czy innej, niektóre osoby będą zawiedzione, iż nie będą mogły zwiedzać tego, co chcieli. Decyzję taką bez „konsultacji publicznych” powinien podejmować przewodnik, ewentualnie wcześniej dyskretnie zbierając opinie w danej sprawie i oceniając zainteresowanie uczestników.

To byłyby trzy – wydaje mi się bardzo ważne, zasady wycieczek.

*I to by było na tyle* – jak mawia i pisze profesor Jan Tadeusz Stanisławski.